Dziś: Strona Harcerska

Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVI. Wtorek, 9 kwietnia 1935 r. Nr. 98

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Wyniki wyborów w Gdańsku

Hitlerowcy pomimo teroru nie uzyskali kwalifikowanej większości

GDAŃSK, 8.4. (PAT). Wyniki nieoficjalne wyborów do Volkstagu z godz. 14: Uprawnionych do głosowania było **376.000, głosowało 236.733**, w tem **przyjezdnych 13.482.** Nieważnych głosów 1.777. Na listę narodowo-socjalistyczną padło **139.043**, na listę socjalistyczną 38.015, komunistyczną 7.990, centrową 31.525, niemiecko-narodową 9.691, b. kombatantów 382, **na listę polską 8.310.**

PODZIAŁ MANDATÓW.

GDAŃSK, 8.4. (PAT). Przypuszczalny podział mandatów do Volkstagu, który jeszcze wymaga zatwierdzenia przez miarodjane władze, jest następujący lista nr. 1 — **narodowi socjaliści 43 mandaty**, nr. 2 — socjaliści 12 mandatów, nr. 3 — komuniści 2 mandaty, nr. 4 — centrowcy 10 mandatów, nr. 5 — niemiecko-narodowi 3 mandaty, nr. 6 — kombatanci 0 mandatów i nr. 7 — **Polacy 2 mandaty.** W ostatnich wyborach w dniu 28 maja 1933 r. narodowi socjaliści zdobyli 42 mandaty, socjaliści 12, komuniści 5, centrowcy 9, niemiecko-narodowi 2, kombatanci 0 i **Polacy 2.**

Hitlerowcy nie uzyskali kwalifikowanej większości (dwie trzecie mandatów) i dlatego nie będą mogli przeprowadzić zamierzonych zmian w ustroju wolnego miasta.

Polacy zyskali 25% głosów w porównaniu z wyborami w r. 1933.

W SOPOTACH.

GDAŃSK, 8.4. (PAT). Wczorajsze wybory do rady miejskiej w Sopotach dały interesujące wyniki. Mianowicie narodowi socjaliści zdobyli 15 mandatów, socjaliści 3, centrowcy 7, niemiecko-narodowi 2 i **Polacy 1.** Jak wynika z tego, stronnictwo narodowo - socjalistyczne posiadać będzie przewagę tylko 2 mandatów nad łączną sumą mandatów opozycji i Polaków.

W wyborach do sejmiku powiatu Gdańskie Wyżyny narodowi socjaliści uzyskali 15 mandatów, socjaliści 2, centrum 3, **Polacy 1.**

Zaznaczyć wypada, że **Polacy dotychczas w sejmiku tym nie rozporządzali żadnym mandatem.**

CO PISZĄ W BERLINIE

BERLIN, 8.4. (PAT). Prasa niemiecka pisze o olbrzymiem zwycięstwie narodowych socjalistów w Gdańsku, jednak **nuta tryumfu jest przytłumiona** i nie osiąga napięcia, wywołanego przez plebiscyt w Saarze.

„Montag" stwierdza, że partja narodowo-socjalistyczna wyszła z walki ogromnie wzmocniona. Celem wyborów gdańskich było udowodnienie światu, iż mimo nienaturalnego traktatu, którego rozwiązanie nie zależy od Niemców gdańskich, Gdańsk należy ciałem i duszą do niemczyzny.

Wybór nowych władz

Związku miast polskich

WARSZAWA, 8.4. (Tel. wł.) Dzisiaj w sali kolumnowej na ratuszu odbyło się zebranie Rady naczelnej Związku miast, wybranej przez obradujący w dniach 6 i 7 bm. kongres miast. Na zebraniu tem nastąpiło ukonstytuowanie się władz Związku. Rada zgodnie ze statutem dokooptowała do swego grona 10 osób na czele z Arturem Śliwińskim, b. premjerem i b. prez. Związku miast oraz prof. Kumanieckim z Krakowa. Na prezesa Rady naczelnej i zarządu Związku miast powołano jednomyślnie przez aklamację prezydenta miasta Warszawy **Starzyńskiego,** zaś na I wiceprezesa radnego m. Warszawy dyr. BGK Tadeusza Garbusińskiego, na II wiceprezesa prezydenta miasta Lwowa Drojanowskiego. Do zarządu weszedł również prezydent Sosnowca p. Józef Kaczkowski. Następne posiedzenie spodziewane jest w ciągu maja.

Premjerzy Anglji i Francji

wezmą udział w konferencji w Stresie

PARYŻ, 8.4. (PAT). Uwaga kół politycznych zwrócona jest obecnie na przygotowania czynione w związku ze zbliżającą się konferencją w Stresie. Wobec potwierdzania się wiadomości, że Mac Donald weźmie również udział w tej konferencji, w sferach zazwyczaj dobrze poinformowanych panuje przekonanie, że na jutrzejszem posiedzeniu rady ministrów na wniosek Lavala zapadnie uchwała, aby **premjer Flandin udał się również do Stresy.** Prasa kładzie nacisk na to, by konferencja w Stresie doprowadziła do **pozytywnego wyniku.** Powinna ona być — jak podkreśla „Le Journal" — początkiem akcji konferencyj, jakie odbyły się w ciągu ostatnich lat, a **ujawniły swą zupełną jałowość.** Nie należy więc spowrotem zaczynać tych samych starych komedyj..

LONDYN, 8.4. (PAT). Reuter donosi: Mac Donald odpowiadając na zapytanie w Izbie gmin oświadczył, że **uda się wraz z Simonem do Stresy.**

STANY ZJEDN. NIE WYSYŁAJĄ OBSERWATORA.

WASZYNGTON, 8.4. (PAT). Sekretarz stanu Hull oświadczył na konferencji prasowej, iż Stany Zjednoczone nie podjęły żadnego kroku celem wysłania do Stresy obserwatora. Przedstawiciele dyplomatyczni Stanów Zjednoczonych w Londynie, Paryżu, Rzymie i Berlinie otrzymali polecenie informowania rządu o przebiegu konferencji w Stresie.

Demonstracje studentów

uniwersytetu w Bukareszcie

BUKARESZT, 8.4. (PAT). Agencja Rador donosi: Wydział lekarski uniwersytetu w Bukareszcie postanowił **zawiesić wykłady,** aby zapobiec demonstracjom studentów. Demonstrowano przeciwko temu zarządzeniu. Do demonstracji tej przyłączyło się kilka podejrzanych osób, które nie mają nic wspólnego z uniwersytetem. Demonstranci **zatrzymywali przytem przechodniów, przeważnie żydów.** Wobec tego **dokonano 38 aresztowań,** wśród nich 22 studentów, których wylegitymowano i zakomunikowano ich nazwiska władzom uniwersytetu dla wymierzenia kar dyscyplinarnych. Wszyscy aresztowani będą oskarżeni o udział w rozruchach. Komunikat ministerstwa spr. wewn. zapowiada, iż policja przedsięwzięła środki radykalne, aby położyć kres incydentom.

Nagły zgon

PUŁK. OSMÓLSKIEGO.

WARSZAWA, 8.4. (PAT). W niedzielę zmarł nagle w drodze do Liberji płk. Władysław Osmólski, pierwszy dyrektor Centralnego Instytutu wychowania fizycznego, jeden z najwybitniejszych działaczy sportowych, który położył olbrzymie zasługi na polu rozwoju sportu i wychowania fizycznego w Polsce. Płk. Osmólski jechał do Liberji na zaproszenie rządu miejscowego, który ofiarował mu stanowisko naczelnego lekarza. Po przekroczeniu granicy niemieckiej na jednej z małych stacyjek zasłabł nagle i po kilku minutach zmarł.

Szmalec polski

DO ANGLJI.

WARSZAWA. 8.4. (Tel. wł.) Po uzyskaniu przez polskich eksporterów nowych kontyngentów do Anglji w związku z zawartą umową handlową, wzrósł ostatnio wywóz artykułów żywnościowych. Oprócz nabiału i mięsa wywozi się obecnie również szmalec.

W ub. tygodniu wysłano przez Gdynię około 80 tys. kg. szmalcu.

W rocznicę urodzin

LUDENDORFA.

BERLIN 8.4 (PAT). Kanclerz Hitler wydał rozkaz, aby w dniu 9 bm. jako w 70-ą rocznicę urodzin gen. Ludendorfa wszystkie gmachy państwowe wywiesiły flagę. Rozkaz ujęty w tonie niezwykle serdecznym mówi o „uczuciach głębokiej wdzięczności", z jakiemi naród niemiecki wspomina nieśmiertelne czyny swego największego wodza w wojnie światowej.

Szykanowanie Polaków

W CZECHOSŁOWACJI.

MORAWSKA OSTRAWA, 8.4. (PAT). Po niezatwierdzeniu przez urząd krajowy w Brnie wybranego przez połączone stronnictwa polskie kierownika szkoły Polaka Lasoty, naczelnikiem gminy w Trzanowie w pow. czesko-cieszyńskim odbyły się w tej gminie nowe wybory burmistrza. I tym razem wyszedł z wyboru Polak **Paweł Danysz.** Aby niedopuścić ponownie do zatwierdzenia Polaka na stanowisko naczelnika gminy, członek stronnictwa czeskiego Franciszek Łuciok wniósł przeciwk Danyszowi **doniesienie karne o rzekome naruszenie ustawy o ochronie republiki.** Władze wszczęły natychmiast śledztwo przeciwko nowowybranemu naczelnikowi Polakowi.

Z CAŁEJ POLSKI

TRAGICZNY ŚLUB.

W nocy z soboty na niedzielę dom przy ul. 1 Listopada 38 w Łodzi był terenem straszliwego wypadku. W domu tym odbywał się ślub w mieszkaniu Altera Markowicza na II piętrze lewej oficyny. Markowicz wydawał zamąż swą krewną 20-letnią Salę Winter za 21-letniego Chila Bokciona z Pabjanic. Na ślub ten przybyli goście zarówno z Pabjanic jak i Łodzi i innych miasteczek.

O godz. 1 po północy odbyć się miała właściwa ceremonja. Ponieważ narzeczeni należeli do sfer ortodoksyjnych, ceremonja ślubna w myśl rytuału miała się odbyć pod gołem niebem. W tym celu do ceremjonji wyznaczono balkon mieszczący się na II piętrze. Na balkonie obok narzeczonych, stojących pod baldachimem, zgromadziła się najbliższa rodzina. W ten sposób znalazło się na balkonie około 15 osób.

Kiedy wszystkie przygotowania do ceremonji zostały ukończone, rozległ się nagle głuchy trzask, a później łoskot spadających ciał. **Balkon wypełniony 15 osobami runął z II piętra,** spadł na balkon I piętra, uszkodził go, a następnie zleciał wraz z ludźmi na bruk podwórza.

Tylko dzięki temu, że spadający balkon spadł na balkon I piętra, co znacznie osłabiło spadek, nie doszło do znaczniejszych rozmiarów katastrofy.

Na podwórzu rozległy się krzyki, jęki i wołania o pomoc. Na miejsce przybył lekarz Pogotowia ratunkowego.

Okazało się, że jedna z ofiar strasznej katastrofy poniosła śmierć na miejscu. Zabitym okazał się 26-letni Icek Tennenbaum, poszatem śmiertelnie ranny został 8-letni Szaja Bendermacher, którego w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala. Ponadto 8 osób zostało ciężko rannych, a 6 osób lżej.

Ponieważ rytuał zabrania przerywania ceremonji ślubnej, część rannych obandażowano i pozostawiono na miejscu. Wśród niezwykle makabrycznych okoliczności ceremonji dokończono. W czasie, kiedy pod baldachimem rabin dawał ślub młodej parze, na podwórzu leżał trup jednego z gości.

O DZIENNIK KATOLICKI.

W grudniu ub. roku ukazały się w prasie notatki o kupieniu „Głosu Narodu" przez Akcję Katolicką. „Głos Narodu" miał się stać organem sfer katolickich, a tem samem miało się stać zadość życzeniu wysokich czynników kościelnych, aby w Polsce istniał oficjalny organ katolicki. Obecnie jak słychać, rokowania uległy rozbiciu: okazało się, że duchowieństwo przeciwne jest ulokowaniu znacznego kapitału (300 tys. złotych) w wydawnictwie dziennika. Nawiasem dodać należy, że w myśl zawartej umowy, duchowieństwo miało zakupić 40% udziałów, co razem z już posiadanemi 18% stanowiłoby 58%. Obecny właściciel „Głosu Narodu" p. Stanisław Burtan miał zatrzymać w swych rękach 42%.

Chorwaci—zamachowcy
POZOSTAJĄ W WIĘZIENIU.

PARYŻ, 8.4. (PAT). Z Aix les Bains donoszą, że sąd postanowił zatrzymać w więzieniu trzech Chorwatów, oskarżonych o udział w zamachu na króla Aleksandra jugosłowiańskiego.

Serja śmiertelnych katastrof

WYBUCH W FABRYCE.

BOMBAJ, 8.4. (PAT). Wskutek wybuchu w fabryce pirotechnicznej **20 osób poniosło śmierć.**

TAJFUN NA FILIPINACH.

NOWY JORK, 8.4. (PAT). Donoszą z Manilli: Na wyspach Filipińskich szalejący tajfun wyrządził ogromne szkody na wyspach Samar i Luzon w prowincji Albay.

Tysiące ludzi jest bez dachu. W Burongan na wyspie Samar **tajfun zniszczył niemal wszystkie budynki i spowodował śmierć 25 osób.**

HURAGAN STRĄCIŁ POCIĄG Z SZYN.

MEKSYK, 8.4. (PAT). Wczoraj popołudniu huragan nawiedził półwysep Jukatan. Huragan strącił **pociąg osobowy z szyn.**

3 osoby zostały zabite, 21 odniosło rany.

W Meridan, stolicy stanu Jukatan huragan zniszczył instalacje elektryczne i połączenia telefoniczne.

ANTONI HRAM.

Sobowtór Doktora Bauma

powieść.

85

— Słusznie — przerwał Młotocki — lecz i to przewidziałem. W tym celu mam przygotowanych odpowiednich pilotów, którzy opanowanemi za pierwszym razem motorówkami będą obracać dalej. Noc i pośpiech, z jakim odbędzie się przeładunek, każą mi mieć nadzieję, że nikt nie zwróci uwagi na obcych ludzi, zamkniętych w sterowych kabinach.

— Daj Boże, aby plan ten powiódł się, choć powiem szczerze, że nie mogę jeszcze uwierzyć w to, aby na czele międzynarodowej bandy handlarzy żywym towarem miał stać tej miary człowiek, jak doktór Leon Baum — wyraził jeszcze raz swoje wątpliwości sędzia śledczy.

— A jednak tak jest, panie sędzio — odparł Młotocki z jakimś dziwnym, zagadkowym uśmiechem, na swej okrągłej, nalanej twarzy. — Już pierwsze podejrzenia wzbudził we mnie ten człowiek w tym dniu, kiedy bezpośrednio po wykryciu morderstwa zgłosił się tutaj ażeby osobiście złożyć zeznania, mające w wysokim stopniu obciążyć Halinę Wirską.

— Czem zatem należy tłumaczyć sobie jej zniknięcie z hotelu na kilka godzin przed mającem nastąpić aresztowaniem? — indagował dalej Bolański.

— To jest zupełnie jasne — odparł stary komisarz — a wynikało z zgóry opracowanego planu działania, dającego zbrodniarzom podwójną korzyść. Poprostu Wirska została uprowadzona przez ludzi doktora Bauma, przez co z jednej strony skierowano tok śledztwa jedynie w tym kierunku, a z drugiej znów strony zdobyto o jedną ofiarę więcej. To co mówię nie jest jedynie hipotezą, lecz wynika z dokładnie przeprowadzonego wywiadu.

— Zgoda! — przerwał Bolański. — Ale co pan komisarz powie o anonimie, jaki ostatnio otrzymaliśmy, a który stara się ową zbrodnię przypisać prokurentowi Łachowiczowi, a przyzna pan, że argumenty w nim zawarte są dostatecznie silne i przekonywujące. Czyżby i to miało być dziełem doktora Bauma?...

— Bezprzecznie — potwierdził Młotocki. — i tej sprawie poświęciłem dość sporo czasu, w wyniku czego mogę powiedzieć, że aczkolwiek i Łachowicza możnaby z innej strony pociągnąć do odpowiedzialności karnej za pewne, drobne zresztą nadużycia służbowe, tem niemniej jednak ten człowiek, twierdzę to z całą pewnością, nie ma nic wspólnego z ponurą zbrodnią w willi Rowicza. Dzięki swej słabej woli był i jest szantażowanym przez zbrodniarzy na każdym kroku.

— Cóż się zatem stało z jego kochanką?

— Podzieliła los panny Haliny Wirskiej i obecnie przebywa w soppockiem „sanatorjum" — odparł komisarz z tak niezachwianą wiarą, że zawsze nieco sceptycznie usposobiony do jego opinji sędzia śledczy zrobił minę człowieka zażenowanego.

Po tych słowach Młotocki umilkł na chwilę, poczem mówił dalej:

— Ta gra na dwóch frontach naraz może się wydać podejrzana, lecz zmusiły ich do tego inne okoliczności. Mianowicie to, że Baum pamiętnej nocy natknął się koło willi Rowicza na prokurenta Łachowicza, który będąc w ciężkiej opresji finansowej, chciał szukać ratunku u swego dyrektora. Baum początkowo, nie znając prokurenta, nie przykładał do tego spotkania najmniejszej wagi, dopiero kiedy dowiedział się kim jest ów człowiek — w obawie przed zdemaskowaniem, zmienił front i owym anonimem zaatakował Bogu ducha winnego urzędnika. Trup znaleziony na plaży, o czem uprzedził nas ów sensacyjny anonim, nie jest absolutnie zwłokami rzekomo przez Łachowicza zamordowanej Haliny Wirskiej, lecz ciałem jednej z białych niewolnic, która popełniła samobójstwo w soppockim zakładzie. Profanacja zwłok przez zmasakrowanie była celowem dziełem zbrodniarzy.

— Panie komisarzu — rzekł teraz sędzia śledczy, wyciągając dłoń do Młotockiego — genjalne wprost rozwiązanie przez pana tego nadwyraz trudnego problemu, logiczne powiązanie poszczególnych fragmentów, jakie zdołaliśmy pochwycić, a przedewszystkiem po mistrzowsku przeprowadzony wywiad, każą mi nietylko serdecznie panu podziękować, lecz przedewszystkiem mieć nadzieję, że swoje dzieło szczęśliwie doprowadzi pan do końca i wyświetli dręczącą mnie zagadkę osoby doktora Leona Bauma. Wszelkie moje uprawnienia, wynikające z urzędu sędziego śledczego, są zarazem do pańskiej dyspozycji. Aresztowanie lokaja Bączka zarządzę natychmiast, jak również postaram się, ażeby nic nie stanęło na drodze pańskim zamiarom.

Stary komisarz w milczeniu uścisnął dłoń Bolańskiego.

(D. c. n.)

Młodzież polska w Niemczech

Ledwo się urodził, już o swą polskość rozpoczynał walkę, Trzeba mu było dać imię, oczywiście polskie imię. Wybrał ojciec mu na pierwsze Józef, matka na drugie Stanisław. ale urzędnik stanu cywilnego nie chciał pisać po polsku. Ojciec więc, po długiej kłótni, musiał ustąpić i zgodzić się, że zapisano Joseph Stanislaus. Jak podrósł, do szkoły miał iść, a że polskiej nie było, musiał do niemieckiej iść, gdzie mu koledzy. szczególnie **synowie renegatów, lekko żyć nie dawali.** A jeśli miał to szczęście, że szkoła polska była w danej miejscowości, to i wtedy, jakże często. słyszeć musiał ciężkie westchnienia ojca, które mówiły, że tam ojcu lżej przy pracy nie jest, że mu za to, że syna w polskiej trzyma. niejeden złe słowo rzucił, albo i groźbę nawet, albo też **domos złośliwy** do władz poszedł.

Młodego Polaka w Niemczech. wszystko jedno. gdzie on się znajduje, czy na Śląsku Opolskim, czy na Pograniczu i Kaszubach, czy w Prusach Wschodnich. czy w środkowych lub zachodnich Niemczech, jedne warunki wychowywały. Twarde. często bezlitosne, stąd też można mówić o młodem pokoleniu polskiem w Niemczech jako społeczności jednolitej zarówno w typie, jak i w nastawieniu ideologicznem.

Próby rozbicia i rozdziału wśród młodzieży polskiej w Niemczech dziś już należą do przeszłości. Niema pośród tej młodzieży Ślązaków. Warmjaków, Kaszubów. czy Westfalczyków. Są tylko jedni i ci sami Polacy. Są tylko Polacy, posiadający pełne poczucie swoich praw i swojej siły. siły — jak mówią słowa stale powtarzanego przez młodzież polską w Niemczech „Hasła" — płynącej ze słuszności i stąd prowadzącej do wygranej. Młodzież polska w Niemczech wie. że **na Śląsku, czy na Pograniczu, w Prusach Wschodnich, czy na Kaszubach, wszędzie jest wśród swego Narodu i na swojej ziemi, wszędzie musi toczyć walkę, mającą utrzymać i rozwinąć świetne tradycje polskiego życia narodowego,** musi — narówni ze starszem pokoleniem — domagać się zagwarantowania prawa nauki w języku ojczystym. prawa tego języka w kościele i modlitwie. prawa swobodnego rozwoju własnych organizacyj.

Młodzież. jako taka. jest również złączona węzłami życia organizacyjnego, czy to w polsko - katolickich towarzystwach młodzieży, czy w towarzystwach śpiewaczych, czy organizacjach przysposobienia rolniczego. czy w harcerstwie. Wszystkie te organizacje znajdują się pod troskliwą opieką naczelnej organizacji polskiej w Niemczech. Związku Polaków. który do zagadnienia młodzieży szczególną przywiązuje wagę, czego przedewszystkiem wyrazem jest specjalne pismo młodzieży, „Młody Polak w Niemczech", będący dziś bodajże wzorem polskiego pisma młodzieżowego zagranicą. podobnie jak doskonałem pismem jest „Mały Polak", przeznaczony dla dzieci w wieku przedszkolnym i w pierwszych latach szkolnych.

Młodzież polska pragnie iść w życie swego społeczeństwa ze świadomością celów i środków działania, z energją młodzieńczą i z gotowością do niesienia ofiar za sprawę polską. Wyrazem myśli i wiary tej młodzieży jest przedewszystkiem następujące ślubowanie, zawarte w n-rze 1 „Młodego Polaka" z roku bieżącego (styczeń. roku 1935):

Jesteśmy Polakami!

Przez dziesiątki. przez setki lat przywykliśmy składać wszystko w ofierze dla Narodu Polskiego. Od setek lat walka jest naszym żywiołem. Nie złamał nas żaden cios. ani żadna moc. Idziemy naprzód z tą samą wciąż wiarą i z tem samem radosnem przekonaniem, że krok w krok z nami rośnie wielkość i potęga Narodu Polskiego.

Nie damy ruszyć naszej odrębności narodowej. nie damy żadnej pieśni. ani żadnej modlitwy polskiej. Nie oddamy ani jednej polskiej duszy.

Nie znamy trwogi, bo siłę tworzymy **wielką i posiadamy wiarę w** słuszność naszej sprawy. Krzepi nas walka a wiara w rosnącą moc Narodu daje wytrwanie. O świetlaną przyszłość naszego Narodu walczyć nie przestaniemy, jak nie przestali ojcowie nasi, jak w dawnych wiekach nie przestali nigdy przodkowie nasi.

Jesteśmy Polakami!

Niema mocy na świecie któraby mogła wymazać nasze polskie pochodzenie. Bóg jest z nami w walce o naszą słuszną sprawę. Pod znakiem Rodła, promiennej symbolu Wisły i naszej nierozerwalnej łączności z Narodem Polskim, idziemy z siłą, radością i wiarą.

Polakami jesteśmy!

Akademik-Polak z Wrocławia.



PRZED KONFERENCJĄ TRZECH.

11 kwietnia rozpocznie się w Stresie, na zamku Borromeo (na ilustracji) konferencja Mussoliniego i ministrów spraw zagranicznych Francji oraz Anglji.

Sejm miast polskich

Doniosłe uchwały

W niedzielę, w drugim dniu obrad walnego zjazdu delegatów Zw. Miast Polskich, w godzinach rannych i popołudniowych pracowano w dalszym ciągu w sekcjach: finansowej, gospodarki miejskiej i opieki społecznej.

Zebranie plenarne rozpoczęto przed godz. 17-tą dla załatwienia wniosków, opracowanych w komisjach.

W uchwalonych wnioskach zjazd uznał przedewszystkiem za konieczne zmobilizowanie wszystkich środków dla przywrócenia gospodarce miejskiej trwałych podstaw finansowych.

Przyczyną zachwiania równowagi budżetu jest nietylko nadmierne zadłużenie, ale i **przerost obowiązków ustawowych przy równoczesnem ograniczeniu uprawnień finansowych gmin.** W razie nakładania na związki samorządowe nowych zadań, należy im zapewnić dostateczne źródła dochodowe na pokrycie zwiększonych wydatków.

Zjazd domaga się, **ażeby zaprzestano umniejszania dotychczasowych ustawowych uprawnień finansowych miast. Prawo przymusowego ściągania własnych należności musi być miastom przywrócone.**

Zjazd żąda ponadto umożliwienia gminom, wydzielonym kontynuowania poboru t. zw. **specjalnych opłat drogowych na równi z powiatowemi związkami samorządowemi.** Należy udostępnić miastom środki finansowe dla ukończenia rozpoczętych i podjęcia nowych inwestycyj. Na te cele przeznaczone być winny fundusze z pożyczki inwestycyjnej, oraz z różnorodnych źródeł kredytowych.

Walne uchwały powziął zjazd w dziale opieki społecznej. Uznano, w związku z przedłużającym się kryzysem, **że należy podjąć w znacznie szerszym niż dotychczas zakresie celowe inwestycje nietylko dla doraźnego zatrudnienia bezrobotnych, ale i dla ożywienia życia gospodarczego.**

Zjazd stwierdził, że gminy miejskie przeciążone są ustawowemi obowiązkami z tytułu opieki społecznej. Obowiązków tych nie mogą należycie wykonywać nawet przy pomyślnej konjunkturze gospodarczej. Dążyć do ukrócenia częstych nadużyć świadczeń miejskich z tytułu opieki społecznej. zjazd uznał za konieczne **przedłużyć okres zamieszkania w danej gminie do lat 3-ch dla nabycia prawa do trwałej opieki społecznej.**

W czasie dyskusji nad tym wnioskiem **stawiano liczne przykłady wysyłania bezrobotnych i nieuleczalnie chorych przez gminy wiejskie do** miast. Oczywiście o wyegzekwowaniu rosnących ciągle należności. wynikających z tytułu tych świadczeń nigdy nie mogło być mowy. Cierpiały na tem dotkliwie finanse zarówno wielkich, jak i mniejszych miast.

Po przerwie przystąpiono na wznowionem posiedzeniu plenarnem do wyborów członków Rady naczelnej.

Wśród kilkudziesięciu członków nowoobranej Rady jest również p. J. Kaczkowski z Sosnowca i p. Szczodrowski z Zawiercia.

Z DNIA.

ZANIEDBANA DZIEDZINA.

„Prawda", organ łódzkiego przemysłu, wskazuje na brak kultury gospodarczej w naszem społeczeństwie:

„Niema chyba w Polsce dziedziny bardziej zaniedbanej, aniżeli wychowanie gospodarcze społeczeństwa. Jedną z najbardziej istotnych przyczyn naszego opóźnienia rozwojowego, naszych niedomagań, braków i słabych stron w życiu ekonomicznem jest niski poziom uświadomienia gospodarczego.

Jesteśmy narodem, pozbawionym niemal zupełnie tradycyj ekonomicznych. Brak ten sprawia, że będąc państwem o ogromnem znaczeniu politycznem, jesteśmy częstokroć lekceważeni, jako kontrahent w dziedzinie gospodarczej lub finansowej".

Skutki tego stanu rzeczy są aż nazbyt widoczne:

„Nie wypracowaliśmy żadnych. nam tylko właściwych metod działania gospodarczego. Nie wytworzyliśmy żadnego określonego typu cywilizacji gospodarczej. Żaden wytwór produkcji polskiej nie wywalczył sobie naczelnego miejsca na rynkach światowych. Nie jesteśmy niezastąpieni w dziedzinie żadnego produktu przemysłowego. Struktura wywozowa naszego eksportu jest mało zróżniczkowana. Eksportujemy głównie surowce i prostą pracę, która w dziedzinie produkcji stanowi również pewnego rodzaju surowiec. Nie staliśmy się w żadnej sferze działalności wytwórczej specjalistami, od których świat chciałby się czegokolwiek nauczyć. Cudzoziemcy przyjeżdżają do nas, aby nas uczyć pracować".

Miljoner chce spokoju

Morgan likwiduje swój majątek

78-letni John Pierpont Morgan, potentat finansowy, ongiś bankier całego świata postanowił wycofać się ostatecznie z życia publicznego i **przeżyć resztę życia w spokoju,** zdala od wielkomiejskiego gwaru. Przedtem jednak likwiduje on swoje interesy i upłynnia gotówkę. uwięzioną w różnych nieruchomościach.

TESTAMENT MILJONERA.

Morgan już obecnie sporządził testament, w którym nie zapomniał o swej rodzinie i suto zaopatrzył dzieci i wnuki. Sporządzenie testamentu, wobec kolosalnego majątku staruszka, nie było łatwą do wykonania formalnością. To też trwało to dłuższy czas, zanim **po naradach z prawnukami testament był gotów.**

Część swego majątku Morgan postanowił **oddać we władanie swoim spadkobiercom jeszcze za życia.** Skłonił go do tego wzgląd, aby uchronić dziedziczących od płacenia podatku spadkowego, który w Ameryce jest bardzo wysoki i wyniósłby prawie trzecią część majątku.

ZAWROTNE SUMY.

Ogólna wartość majątku Morgana w gotówce, nieruchomościach. udziałach w przedsiębiorstwach przemysłowych, oraz nagromadzonych przezeń dziełach sztuki wynosi **okrągłą sumkę trzystu miljonów dolarów.** Skarb państwa zarobiłby więc na operacji spadkowej około stu miljonów, a spadkobiercy otrzymaliby „tylko" dwieście miljonów.

Morgan jednak nie odda państwu tyle pieniędzy. Jako człowiek przewidujący i świetny finansista teraz porozdaje majątki i domy i wyprzeda co się da.

WYPRZEDAŻ SKARBÓW.

To też wyprzedaż już się rozpoczęła. Na pierwszy ogień poszła znana kolekcja dzieł sztuki, zbierana przez Morgana z ogromnem zamiłowaniem. Wyprzedaje więc on wspaniałe zbiory obrazów, rzeźb i minjatur, zbierane w ciągu długich lat. Jeden z najpiękniejszych obrazów, portret kobiecy włoskiego mistrza palety — Ghirlandajo, kupił za cenę 560 tysięcy dolarów — król samochodów, Ford.

Po galerji obrazów **przyjdzie kolej na kolekcję monet.** Jest to najpełniejszy **zbiór tego rodzaju na świecie.**

MECENAS I FILANTROP.

Ten potentat finansowy zawsze chętnie odgrywał rolę **hojnego mecenasa.** Łożył on nieraz ogromne sumy na popieranie różnych instytucyj społecznych i niejeden jego czek stawiał na nogi zachwianą w rozwoju pożytecznych instytucyj.

Teraz także nie zapomniał ten amerykański bogacz o popieranych przez siebie instytucjach i wypłacił im w ciągu tego roku prawie miljon dolarów.

KAPRYS MILJONERA.

Krezus zapisał w testamencie dwa miljony dolarów na instytuty badawcze, radjo, stacje meteorologiczne i bibljotekę. Wszystko to ma się mieścić razem w jednym budynku który z zewnątrz ma przypominać całkowicie swoim wyglądem... **piramidę Cheopsa.** Morganowi chodzi o obdarzenie Ameryki wspaniałą budowlą. pomnikiem, kopją piramidy Faraona.

Projekt ten zajmował Morgana przez **całe życie i w testamencie znalazł swe urzeczywistnienie.**

PREMJERA W TEATRZE

„Księżniczka na drabinie"

komedja muzyczna w 4 obrazach Berr'a i Verneuill'a w przeróbce M. Hemara i J. Tuwima.

Księżniczka zakochała się w uczonym doktorze Jerzym Grydzu. Uczony też kocha księżniczkę, tylko, że jego duma nie pozwala mu tego wyznać bogatej pani, sam bowiem nie posiada nic, prócz bliskiej znajomości z książkami. Tedy księżniczka opowiada mu bajkę o siostrze-bliźniaczce, która sprzedaje buty w składzie Lustpiela. Siostry takiej naprawdę niema, jeno księżniczka chcąc ośmielić doktora, gra komedję i zniża się do roli sprzedawczyni bucików. Wszystko stanie się w końcu wedle ochoty zakochanych serc.

Za mało jest tego na komedję, doczepiono więc jeszcze jeden obraz o rozwodzie, który nie doszedł do skutku, ale wystarczyło, aby akcję przeplęść wcale wdzięcznemi melodjami i naszpikować kilkoma świetnemi dowcipami. Np. mówi się o pośmiertnem wydaniu dzieł Andrzeja Własta. Dowcip znakomity, ale galerja się nie śmieje.

Melodje są naogół łatwe i bynajmniej nie raziły braki wokalne wykonawców. P. Gołaszewska, która w tym sezonie bardzo często ukazuje się na scenie w rolach pierwszoplanowych, ma dużo wdzięku i w „Księżniczce na drabinie" miała niemało momentów szczęśliwych. Jej partnerem był p. Balcerzak bardzo dyskretnie podkreślający niezaradność uczonego który, jak to się rzadko trafia w lekkich komedjach, występuje jako młody i urodziwy amant.

P. Orchoń, reprezentujący w roli Lustpiela żydowskie szmoncesy, wywoływał wesołość na widowni, choć miejscami igraszki słowne nie dość wyraźnie podane zacierały się. Zabawną figurę hr. Wodewila-Tupskiego dał p. Gołaszewski, dawno już niewidziany na scenie.

Inne role zagrali pp.: Grzymalanka, Golczewski, Erwan, Zelwerowiczówna, Nawrocki, Bielecki.

Akompanjament skromnego zespołu muzycznego i oryginalnie pomyślane dekoracje dopełniały całości.

Na widowni, przynajmniej w niedzielę wieczorem, pustawo.

Z SALI KONCERTOWEJ

Koncert na kolonje letnie

Zgodnie z zapowiedzią, w ub. sobotę w sali gimnazjum im. Staszica odbył się koncert na kolonje letnie, zorganizowany przez Koła Opieki gimn. im. E. Plater i im. St. Staszica.

Koncert stał na wysokim poziomie. Uwagę doborowej publiczności skupił na sobie przedewszystkiem śpiew p. Ireny Strokowskiej - Faryaszewskiej, której głos szczególnie w wyższych rejestrach rozbrzmiewał pełnią harmonijności. P. Strokowska - Faryaszewska śpiewała m. in. pieśni Schuberta, Sobolewskiego, Opieńskiego i Zarzyckiego. Utalentowaną wykonawczynię trudnych partyj wokalnych obdarzano rzęsistemi, dobrze zasłużonemi oklaskami. Umiejętnie akompanjowała prof. K. Głuszyńska.

Rewelacją na koncercie był obój, na którym prof. W. Smyk, z towarzyszeniem fortepianu wykonał sonatę F. Handla i Sonatinę prof. Wł. Markiewiczówny. P. Markiewiczówna zaś czy, to towarzysząc prof. Smykowi, czy też wykonywując solo na fortepianie utwory Bacha, Regera, Chopina i Szymanowskiego, wykazała precyzyjność gry. Obok talentu interpretatorskiego prof. Markiewiczówna zaprezentowała też swój wysokiej klasy talent kompozytorski w Sonatinie.

Koncert na kolonje letnie w gimn. Staszica należy uważać za jeden z najbardziej udanych w ostatnich czasach.

Ulica o złej opinji
i jeszcze gorszym bruku

Ulica Ostrogórska w Sosnowcu jeszcze z czasów przedwojennych spowodów, których tu wyłuszczać nie będziemy, nie cieszy się w mieście dobrą opinją. Tam według ogólnego mniemania koncentrują się męty społeczne choć nie brak ich teraz i gdzieindziej.

W gruncie rzeczy dzielnica Ostrej Górki nie jest bardziej niebezpieczna dla spokojnego przechodnia, niż np. Stary Sosnowiec, ale zła opinja szkodzi jej o tyle, że wszystkie dotychczasowe zarządy miasta zapomniały o tamtych stronach.

Dopiero obecnie ma się zmienić na lepsze. Wiadomo nam, że władze zarówno miejskie jak i administracyjne zainteresowały się wreszcie ulicą Ostrogórską. Ulicą tą, a właściwie szosą, wiodącą z Mysłowic, codziennie przechodzą setki, jeżeli (szczególnie po wypłacie) nie tysiące górnoślązaków, śpieszących do Sosnowca po zakupy. Odrazu przy wejściu do przeszło stutysięcznego miasta Sosnowca górnoślązak, przyzwyczajony do gładko zabrukowanych ulic, czystości i porządku, natrafia na wyboistą drogę, błotnistą wiosną i jesienią, a latem, pokrytą grubą warstwą kurzu. Brudne, ohydne budy z żydowskiemi sklepikami uzupełniają ten obraz. W języku górnośląskiego przechodnia nazywa się to „polskiemi porządkami".

Ale to jeszcze nie wszystko. Wracającego z miasta nierzadko podchmielonego górnoślązaka, ojca dzieciom, a czasem zgoła nieletniego chłopca w biały dzień na chodniku na oczach ludzkich łapie nietylе dorodna, ile wymalowana dziewoja i ciągnie do spelunki, znajdującej się tuż na froncie.

Są to sceny ohydne zarówno ze stanowiska moralności publicznej, jak również z punktu widzenia wychowawczego. Chodzi tu przecież o lud śląski, który nie powinien wyrabiać w sobie przekonania, że miasta nasze są siedliskami niechlujstwa i mętów społecznych.

Kwestja Ostrej Górki w Sosnowcu jest naszem zdaniem nietylko kwestją magistratu, ale wyraźnie sprawą społeczną, o której milczeć nie wolno. Wszystkie przekleństwa górnoślązaczek, których mężowie i synowie tracą pieniądze i zdrowie w drodze do domu na Ostrej Górce nie są kierowane tylko pod adresem bezpośrednich winowajczyń, ale stosują się do całego miasta i do całego tego „polskiego porządku".

Jeżeli obecny Magistrat sosnowiecki łącznie z władzami administracyjnemi weźmie do serca tę sprawę i oczyści Ostrą Górkę z błota i kurzu oraz z mętów społecznych, to się dobrze zasłuży nietylko miastu, jako jego gospodarz, ale spełni też obowiązek obywatelski w sensie ogólnospołecznym.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

9 Wtorek	Dziś Marji Kleof. Jutro Ezechiela Wschód słońca 5 m. 3. Zachód „ 18 m. 29.

Kinoteatry w Zagłębiu
dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: „Fresquita".
PAŁACE: „Muszę być młody".
EDEN: I „Mord w Trinidad" II „Poco prawować".
MOMUS: „Miłość Tarzana".
CASENO: „Kleopatra".

DĄBROWA

BAJKA: „Paryskie szaleństwa".
ARS: „Ostatni Gieobiejew".

——xx——

× ODCZYTY PMS W CZELADZI. Zarząd PMS w Czeladzi zorganizował cykl odczytów bezpłatnych, które odbywają się w każdą niedzielę w lokalu PMS, Plac 11 Listopada. Odczyty wygłaszane będą na różne tematy, dostępne dla szerokiego ogółu przez sprowadzonych w tym celu prelegentów.

× LEKTORJUM POWSZECHNE W SOSNOWCU. Jutro w środę w lokalu lektorjum przy ul. Warszawskiej 22, odbędzie się ciekawy odczyt pt. „Walki w Karpatach" (1914 r.). Odczyt wygłosi uczestnik walk prof. M. Kantor - Mirski. Wstęp dla wszystkich wolny. Początek punktualnie o godz. 7 wieczorem.

× O ZAWARCIE NOWEJ UMOWY. Dzisiaj odbędzie się w Inspektoracie pracy w Sosnowcu konferencja w sprawie zawarcia nowej umowy zbiorowej z robotnikami budowlanymi i brukarzami z Zagłębia Dąbrowskiego. W konferencji wezmą udział członkowie komisji ścisłej, wybranej na poprzedniej konferencji oraz przedstawiciele związków robotniczych

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś wtorek, dnia 9 bm. ostatni dzień gościnny występ najlepszego zespołu rewjowego w Polsce pod kierownictwem A. Własta i J. Wojcieszki. Wśród wykonawców na I-m planie wymienić należy p. Helenę Małkowską znakomitą primadonnę, bohaterkę wielu filmów, Edwarda Bendera, zdobywcy I-szej nagrody na konkursie śpiewaczym w Wiedniu. Rakowickiego, Regno, Zakrzewskiego i innych. Dominującą częścią składową zespołu jest również jedyny w Polsce balet 8 Wojcieszko-Girls, który wszystkie tańce i skecze baletowe wykonywa z niesłychaną wprost finezją. Fascynujące kostjumy w pracowni „Okey" z Warszawy. Znakomita orkiestra „Jaz" dopełnia artystycznej całości. Bilety wcześniej do nabycia w firmie p. W. Czechowskiego.

Dziś wtorek, Teatr Miejski z Sosnowca gra w Strzemieszycach w sali kino-teatru „Paw" komedję muzyczną pt. „JIM i JILL".

× Z ŻYCIA ROLNIKÓW W CZELADZI. W ub. niedzielę w Czeladzi odbyła się wspólna konferencja zarządu i komisji rewizyjnej Związku właścicieli gruntów w Czeladzi, na której omówiono niektóre sprawy, które na ostatniem zebraniu wywołały zadrażnienia, gorącą dyskusję i nieuzasadnione podejrzenia. Zmieniono sposób lokaty pieniędzy związkowych, to też obecnie usunięte zostały sporne sprawy tak, że spodziewać się należy, iż wśród rolników zapanuje wreszcie tak pożądana zgoda i spokój.

× ZARZĄDZENIA OSZCZĘDNOŚCIOWE. Zarząd Czeladzi wydał ostatnio kilka zarządzeń oszczędnościowych, co z uwagi na stale malejące dochody jest b. pożądane. Mają być przeprowadzone również oszczędności w administracji miejskiej.

Z UŚMIECHEM.

Zachmurzone niebo

Tak mi już tęskno za słońcem, pogodą,
I za pachnącą ziemią przeoraną.
Smutno, że ptaki rozmów swych nie wiodą
Na tej topoli przed domem co rano.
Więc melancholja włada nami, że cień
Padł z pochmurnego nieba na nas. Kwiecień,

Jutro być może, jeszcze spadną śniegi,
Albo i Stresa nie da ukojenia.
A może Przemsza, wylawszy na brzegi,
Pogłębi smutek smutnego spojrzenia,
Lub na lud w lęku blady jak opłatek
Spadnie wraz z deszczem znów nowy podatek

Czy ja wiem wreszcie, co nas może spotkać,
Gdyśmy tak bardzo pieniężnie osłabli?
Może grad, wojna, (wszak kursuje plotka).
Może wybory, bowiem nie śpią djabli
I znowu może jakiś cud nad anną.
W każdym bądź razie jest ciągle pochmurno.

Ko—Stek.

O święcone
DLA NAJUBOŻSZYCH BĘDZINA.

Stow. pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Będzinie nadesłało nam następującą odezwę, z prośbą o umieszczenie:

„Odwołujemy się do serc tkniętych miłosierdziem z prośbą o poparcie kwesty na święcone dla najuboższych.

Niech każdy choć małym datkiem bądź to w naturze, bądź też w gotówce, przyczyni się do święconego dla upośledzonych przez los, głodnych i cierpiących.

Nie pozwólmy na to, aby podczas gdy jedni pogodni i weseli zasiadać będą do święconego, inni pozostawali głodni i łaknący i oddani sami sobie.

Choć skromnym datkiem opromieńmy im chwilę, nietylko łyżką lepszej strawy, ale i myślą, że są tacy, którzy potrafią dzielić się swoim dobrem i nie pozwolą im być bez pomocy.

Zaznaczamy, że pod opieką swoją mamy 70 rodzin bez żadnych środków do życia. W tem jest wdowa z trojgiem drobnych dzieci stale głodnych i dosłownie nagich, zamieszkujących ciemny loch bez okna i podłogi, a wiązka zniszczonej słomy w kącie jest całkowitem ich umeblowaniem.

Przy zbliżającym się święcie Zmartwychwstania Pańskiego ożywieni gorącem szczerem uczuciem chrześc. bratniej pomocy nieśmy dary co kto może. Ofiary proszę składać w wielki poniedziałek, wtorek i środę w cukierni p. Czerwińskiej lub też w Tow. dobroczynności na Górze Zamkowej. Zarząd".

——xx——

Uchwały zjazdu
ZWIĄZKU PAN DOMU.

Jak donosiliśmy, w Krakowie odbył się zjazd delegatek Związku pań domu. Zjazd obfitował w szereg ciekawych momentów. Powzięto cały szereg ciekawych uchwał. Zjazd m. in. postanowił zwrócić się do władz oświatowych z żądaniem: a) wprowadzenia nauki gospodarstwa domowego do programów szkół ogólnokształcących żeńskich; b) kształcenia instruktorek gospodarstwa domowego w większym zakresie niż to ma miejsce dotychczas; c) przyznania Związkowi pań domu instruktorek do prowadzenia kursów dokształcających dla gospodyń domu w większych oddziałach Związku; d) spopularyzowania wśród wychowanek szkół ogólnokształcących nauki gospodarstwa domowego przed rozpoczęciem życia rodzinnego w małżeństwie. Pozatem zjazd postanowił zwrócić się do władz: a) o wydanie i przestrzeganie przepisów budowlanych chroniących domy mieszkalne przed klęską grzyba domowego, b) o planowanie w nowych domach mieszkalnych pokoi dla pracownic domowych z uwzględnieniem niezbędnych warunków zdrowia i wygody, c) o zakazanie budowania domów z oknami otwieranemi nazewnątrz.

Pozatem szereg uchwał dotyczy takich spraw jak popieranie spółdzielni i uczciwych placówek handlowych, opracowania budżetów ramowych dla gospodarstw rodzinnych różnych warstw ludności, wreszcie uregulowania sprawy legitymacyj zawodowych dla pracownic domowych.

——xx——

× ZARZĄD ZW. B. OCHOTN. ARMJI POLSKIEJ W STRZEMIESZYCACH zawiadamia wszystkich członków, że zbiórka została wyznaczona na dzień 10 bm. o godz. 19 w lokalu ZZZ w domu p. Zoldy przy ul. Warszawskiej.

Posiedzenie sekcji WF i PW
MIEJSKIEGO KOM. W SOSNOWCU.

Sekcja WF. i PW. Miejskiego Komitetu w Sosnowcu za naszem pośrednictwem zawiadamia członków sekcji, iż w dn. 10 bm. w środę, o godzinie 19. odbędzie się w Ratuszu przy ul. Pieradkiego, w pokoju L. 8 na parterze, posiedzenie sekcji z następującym porządkiem obrad: odczytanie protokułu z poprzedniego posiedzenia sekcji Komitetu; odczytanie nadesłanych pism i korespondencji; sprawozdanie przewodniczącego sekcji WF. i PW. z działalności sekcji za rok 1934-35; program pracy sekcji na rok 1935-36; wolne wnioski.

O ile w pierwszym terminie nie przybędzie dostateczna liczba członków sekcji, posiedzenie to odbędzie się w II terminie o godzinie 19 min. 20 i będzie ważne bez względu na ilość obecnych na posiedzeniu.

——xx——

Przysypany ziemią
W BIEDA - SZYBIE.

W ub. niedzielę w nocy znów wydarzył się nieszczęśliwy wypadek w jednym z bieda-szybów w Zagórzu.

Oto podczas wydobywania węgla w szybiku obsunęła się jedna ze ścian, przysypując 37-letniego **Józefa Kanię**, zamieszkałego na kolonji Józefów.

Współtowarzysze Kani pospieszyli mu z pomocą i odkopali go a następnie wydobyli na powierzchnię.

Jak się okazało, Kania **doznał złamania kilku żeber** oraz ogólnych obrażeń.

Ofiarę nieszczęśliwego wypadku przewieziono na kurację do szpitala powiatowego w Będzinie.

——xx——

Znaczna kradzież
PAPIEROSÓW I TYTONIU.

Onegdajszej nocy nieznani sprawcy dokonali zuchwałego włamania do składu Tauby Klapler w Sosnowcu przy ul. Targowej 5.

Włamywacze zabrali znaczną ilość papierosów i tytoni, łącznej wartości 2.900 złotych.

Zawiadomiona o włamaniu policja wdrożyła dochodzenie.

——xx——

× AKADEMICY NA WESELU". W dn. 6 i 7 bm. kol. przysp. wojsk. (KPW) w Maczkach urządziło przedstawienie p. t. „Akademicy na weselu" M. Bałuckiego. Gra aktorów była b. dobra, co należy zawdzięczać reżyserce p. St. Moychowej. Sobotnie przedstawienie poprzedził występ solistki p. M. Jakubowskiej, obdarzonej pięknym głosem która odśpiewała kilka pieśni. Na fortepianie akompanjowała p. A. Hadinkówna. Czysty zysk z przedstawień przeznaczono na rozbudowę boiska sportowego w Maczkach.

PROGRAM RADJOWY

„TEORBAN W RADJO"

W powieściach, pamiętnikach, pieśniach ludowych napotykamy nieraz na słowo „teorban". Wiemy, że jest to instrument muzyczny, lecz jak się na nim gra, jak brzmią jego tony i czy są jeszcze tacy, którzy umieją posługiwać się tym instrumentem — jest to dla wielu zagadką. To też bardzo ciekawym będzie niewątpliwie koncert na teorbanie, który usłyszymy ze Lwowa w środę, dn. 10 kwietnia o godz. 18.00. Teorbanista Włodzimierz Szulc wykona na swym oryginalnym instrumencie kilka przepięknych pieśni ludowych.

FRANCISZKA PLATTÓWNA I JÓZEF KAMIŃSKI.

Koncert solistów w dniu 10 bm. o godz. 17.15 zawiera utwory wokalne w wykonaniu znakomitej śpiewaczki operowej, Franciszki Plattówny, oraz utwory skrzypcowe, które odegra utalentowany wirtuoz i kameralista — Józef Kamiński. W programie artysty zwraca uwagę mało grana, o charakterze popularnym, suita E. W. Korngolda pt. „Wiele hałasu o nic". P. Plattówna odśpiewa pieśni Szpilkiego, Straussa i Wolfa.

WTOREK, 9 KWIETNIA 1935 R.

6.30 Audycja poranna. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.05 Koncert zespołu salonowego wileńskiej orkiestry kameralnej. 12.50 Chwilka dla kobiet. 13.00 Rozmaitości muzyczne. 13.45 Z rynku pracy. 13.50 Ceduła giełdy zbożowo-towarowej. 13.55 Życie artystyczne i kulturalne Śląska. 15.45 Koncert ork. P. R. pod dyr. J. Oziminskiego. 16.30 Opowiadanie dla dzieci młodszych p. t. „Mały kawałek wiosny" — wygł. Stary Doktór. 16.45 Chór Eryana (płyty). 17.00 Skrzynka PKO. 17.15 Koncert kameralny w wyk. kwartetu smyczkowego członków Ork. Filh. warsz. 17.50 Skrzynka językowa. 18.00 Arje i pieśni w wyk. Stanisława Podgórskiego. 18.15 „Dziecko a książka" — odczyt wygł. dr. Miecz. Miterzanka. 18.30 Koncert reklamowy. 18.45 Orkiestra akordeonów (płyty). 19.15 Poradnik turystyczno- sportowy. 19.25 Wiadomości sportowe. 19.35 Muzyka z płyt. 19.45 Przemówienie wicemarszałka Sejmu — Cara. 20.00 W pięćdziesięciolecie pierwszego koncertu kompozytorskiego Ignacego Paderewskiego w Warszawie (transm. z Resursy Obywatelskiej w Warszawie). 22.00 Muzyka lekka w wyk. Ork. lwowskiego Koła Mandolinistów „Hejnał". 22.30 „Tradycje i zwyczaje angielskie" — felljeton wygł. Aleksander Rościszewski. 22.45 D. c. muzyki lekkiej.

OFIARY

Dla uczczenia Imienin p. Marji Krampe składają zł. 60 (sześćdziesiąt) na święcone dla biednych przy Tow. Św. Wincentego a Paulo. Dzieci.



Okradzenie kościoła w Sosnowcu
Swiętokradzcy skradli cenne wota

Wczoraj w godzinach rannych wśród mieszkańców Sosnowca rozniosła się szybko wywołując duże poruszenie, wieść **o okradzeniu kościoła parafjalnego Wniebowzięcia N. M. P.**

Włamywacze dostali się do kościoła w nocy bocznem wejściem, z prawej strony przed zakrystją. Pierwsze **drzwi, wiodące do kruchty otwarte zostały wytrychem.** Następnych drzwi, wiodących z kruchty do kościoła oszklonych u góry, świętokradzcy nie otwarli, **lecz wybili szybę i tą drogą dostali się do kościoła.**

Włamywacze skradli z zaszklonych gablotek, wiszących na ołtarzu św. Antoniego wota. w postaci: **trzech zegarków, dwóch branzoletek, jednej złotej, a drugiej srebrnej, sznura korali i dwóch serduszek srebrnych.**

Charakterystycznem jest, że innych wartościowych przedmiotów, znajdujących się w gablotkach nie zabrano. **Świętokradzcy nie zabrali również nic z naczyń kościelnych.**

Być może, że zostali spłoszeni i pospiesznie zbiegli tą samą drogą, którą dostali się do kościoła pozostawiając w kruchcie wytrych. którym otwarli drzwi.

Świętokradztwo spostrzeżono dopiero rano, po otwarciu kościoła.

O włamaniu do świątyni zawiadomiono natychmiast policję, która wszczęła energiczne śledztwo, celem wykrycia świętokradzców.

W wyniku wstępnych dochodzeń zatrzymano parę osób.

Wartość skradzionych wot szacowana jest na około 600 zł.

Dodać należy, że kościoła pilnują w nocy dwaj dozorcy, o czem prawdopodobnie musieli wiedzieć świętokradzcy, to też włamania dokonali zapewne z wielką ostrożnością.

Sekretarka komitetu pomocy rewolucjonistom
przed sądem w Sosnowcu

W grudniu ub. roku placówka straży granicznej z Będzina otrzymała telefoniczną wiadomość od inspektoratu straży granicznej w Częstochowie, że na granicy został zatrzymany mieszkaniec Będzina, **Anszel Landon** z walizką, w której **znajdowało się 300 przemycanych skórek fokowych.** W związku z tem wydano polecenie, ażeby niezwłocznie przeprowadzić rewizję w mieszkaniu rodziców zatrzymanego, z którymi zamieszkiwał wspólnie. W czasie rewizji funkcjonarjusze straży granicznej **zamiast przemytu znaleźli kilkadziesiąt odezw o treści wywrotowej.**

Odkryciem tem podzielono się z policją, która ze swej strony przeprowadziła **powtórną szczegółową rewizję w mieszkaniu Landonów. Po dłuższych poszukiwaniach** znaleziono w łóżku pod materacem **kilka pieczątek z napisem „Czerwona pomoc" MOPR Zagłębia Dąbrowskiego,** kilka broszurek pt. **„Historja międzynarodowego ruchu robotniczego",** 2 egzemplarze czasopisma w żargonie pt. **„Herboj",** kilkanaście egzemplarzy czasopisma **„Neue Press",** oraz kilka książek jak: **„Biribidżan", „Oblicze dalekiego wschodu" itp.**

Matka Landona, Blima, zapytana przez policję, skąd znalazła się w mieszkaniu tak obfita literatura, oświadczyła, że część otrzym ł od jakiegoś **żydka z Częstochowy,** resztę zaś **z Belgji.** Landonową aresztowano i osadzono w więzieniu, a wczoraj stanęła ona wraz z synem przed Sądem okręgowym w Sosnowcu.

W czasie przewodu sądowego okazało się, że oskarżona **znaną jest policji z działalności komunistycznej i że ostatnio pełniła on afunkcję płatnej sekretarki „komitetu okręgowego międzynarodowej organizacji pomocy rewolucjonistom" na terenie Zagłębia Dąbrowskiego,** zbierając fundusze na cele tej organizacji i udzielając pomocy więźniom politycznym i ich rodzinom. Poza tem obsługiwała ona zebrania, w których to czynnościach pomagał jej syn **Auezel.**

Rozprawa, ze względu na duży materjał dowodowy, przeciągnęła się do późnego **wieczora. Wyrok w tej sprawie podamy jutro.**

Dwa procesy o komunizm
w Sądzie okręgowym w Sosnowcu

Dwie sprawy o komunizm rozpatrywał wczoraj Sąd okręgowy w Sosnowcu.

W pierwszej sprawie przed sądem stanął obywatel Rosji sowieckiej **Franciszek Dajworek z Czeladzi.** Dajworka zatrzymano na ulicy w chwili, gdy **obładowany bibułą komunistyczną,** spieszył do domu.

Podczas rewizji znaleziono u niego **czerwony sztandar, broszurki komunistyczne i hasła.** Na rozprawie oskarżony oświadczył, że sztandar zrobił sam, odezwy zaś znalazł.

Sąd skazał go na półtora roku więzienia. Po ogłoszeniu wyroku Dajworka odwieziono **do więzienia mysłowickiego,** gdzie dotychczas przebywał.

Podobną nieco sprawę mieli mieszkańcy Będzina: 21-letni **Moszek Lejzor Rozenthal,** oraz 21-letnia **Ruchla Margulesówna.** W czasie rewizji przeprowadzonej w mieszkaniu Rozenthala znaleziono u niego **powielacz, broszurki, notatki oraz przeszło tysiąc odezw komunistycznych.**

Ponieważ ustalono, że Rozenthal był „technikiem okręgowym", **aresztowano go i osadzono w więzieniu.** Zatrzymano również Margulesównę, która była częstym gościem u Rozenthala.

Na rozprawie oskarżony Rozenthal do winy się **nie przyznał,** tłumacząc się tem, że walizkę, w której znaleziono kompromitujący materjał, **wręczył mu jakiś chrześcjanin, prosząc go, by mu ją przechował.** Natomiast oskarżona Margulesówna **oświadczyła, że ani razu nie była w mieszkaniu oskarżonego i nigdy nie miała do czynienia z komunistami.**

Jak jednak wynikało z zeznań świadków, Margulesówna, pomimo młodego wieku, odgrywała w partji **dość poważną rolę, mając nadzór nad „techniką dzielnicową".**

Sąd po naradzie **skazał** Rozenthala i Margulesównę **na 3 i pół roku więzienia, z pozbawieniem praw na lat 6.**

Po ogłoszeniu wyroku sąd na wniosek prokuratora **wydał nakaz aresztowania skazanej.**

KRONIKA ZAWIERCIA

Pierwsze posiedzenie
RADY POWIATOWEJ.

Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie Rady powiatowej Związku samorządowego w Zawierciu pod przewodnictwem p. starosty Wardejn-Zagórskiego. Po otwarciu posiedzenia oraz wysłuchaniu krótkiego przemówienia p. starosty, przystąpiono do wyboru nowych władz Wydziału powiatowego. Zgłoszono dwie listy: nr. 1 i nr. 2. Na listę nr. 1 oddano 27 głosów, na listę nr. 2 trzy głosy. W wyniku tajnego głosowania do Wydziału powiatowego zostali wybrani pp. Jan Świerczewski (gm. Koziegłowy), Jan Kamiński (gm. Pińczyce), ks. proboszcz Kazimierz Czapliński (gm. Poręba), dyr. Artur Brzozowski (gm. Rokitno-Szlacheckie) dr. Stefan Gawlik (gm. Siewierz) i Henryk Malinowski (gm. Niegowa). Charakterystycznem jest, że na listę nr. 2, z której kandydował b. poseł Jan Łakota padło tylko 3 głosy, a złożonych było 6 podpisów.

Po przerwie odbyło się posiedzenie nowowybranego Wydziału powiatowego.

Tragiczny wypadek
SIERŻANTA-MOTOCYKLISTY.

Onegdaj wydarzył się nieszczęśliwy wypadek motocyklowy koło Poręby pod Zawierciem.

Jadący na motocyklu do fabryki „Poręba" sierżant służby czynnej **Stanisław Stachowski,** biorąc zakręt w pobliżu fabryki, wywrócił się z motocyklem, doznając wskutek upadku **złamania podstawy czaszki oraz ogólnych potłuczeń.**

Ofiarę wypadku przewieziono w stanie groźnym do szpitala Ubezpieczalni w Zawierciu.

Dochodzenie w sprawie ustalenia przyczyny wypadku prowadzi żandarmerja wojskowa.

× ZNACZNA KRADZIEŻ PIENIĘDZY. Mieszkanka Zawiercia Bronisława Sobolewska przechowywała swe oszczędności nie w jednej z instytucyj oszczędnościowych, lecz w mieszkaniu, w kufrze. Dowiedzieli się o tem złodzieje i pieniądze w sumie 7700 zł. skradli. Zrozpaczona Sobolewska zawiadomiła o kradzieży policję.

SPORT

Spływ Dunajem do Morza Czarnego

Tegoroczny spływ do morza, organizowany poraz trzeci przez Ligę Morską i Kolonjalną, odbędzie się pod hasłem „Od Bałtyku do morza Czarnego“.

Tym razem spływ zostanie skierowany Prutem i Dunajem, a następnie jego ramionami i limanami do Konstancy nad morzem Czarnem.

Zbiórka uczestników wyznaczona została na 20 lipca na Prucie w Kołomyi, skąd nastąpi odpływ całości 22 lipca rano do Reni (ujście Prutu do Dunaju). Z Reni część słabsza spływu przejdzie Dunajem pod prąd do Galaczu (20 km.), gdzie jej łodzie zostaną nadane na kolej, zaś uczestnicy przewiezieni zostaną statkiem lub koleją do Konstancy; natomiast część silniejsza popłynie dalej na wiosłach Dunajem (z prądem) do samej Konstancy, którą osiągnie 11 sierpnia.

Powrót z Konstancy — po kilkudniowym wypoczynku w specjalnym obozie nadmorskim — nastąpi 15 sierpnia wieczorem, tak, że w poniedziałek 19 sierpnia rano większość uczestników będzie mogła być spowrotem w miejscach swego zamieszkania.

W dniu 15 sierpnia uczestnicy wezmą udział w rumuńskiem święcie morza w Konstancy, na którem będzie obecny król Rumunji; zaś w drodze powrotnej do Polski zwiedzą jeszcze Bukareszt.

Koszty uczestnictwa w spływie, skalkulowane niezwykle nisko, wynosić będą tylko zł. 125. Suma ta obejmuje koszty wyżywienia na terytorjum rumuńskiem, przewozu z Galaczu od Konstancy, przewozu powrotnego koleją uczestników i łodzi z Konstancy do stacji kolejowej, najbliższej miejsca zamieszkania, zakwaterowania w główniejszych etapach noclegowych i nad morzem, oraz inne koszty organizacyjne, jak opłaty paszportowe itp.

Na dojazd do Kołomyi uczestnicy otrzymają razem z legitymacją spływu również zniżkę kolejową (t. zw. kartę uczestnictwa) dla siebie i dla łodzi.

Zgłoszenia i wpłatę wpisowego na spływ przyjmuje wyłącznie Zarząd Główny LMK. (Warszawa 1 — ul. Widok 10, II p.) listownie lub osobiście; przytem wpisowe należy wpłacać na konto Zarządu Głównego LMK. w PKO. Nr. 367.

Zainteresowani przed zgłoszeniem się na spływ winni zapoznać się szczegółowo z programem, który został zamieszczony w całości w numerze 4 (kwietniowym) „Morza“.

Tabela rozgrywek o mistrzostwo kl. A.

Jak donosiliśmy wczoraj, w ub. niedzielę zakończone zostały rozgrywki piłkarskie jesiennej rundy o mistrzostwo kl. A Zagłębia Dąbrowskiego.

Ostateczna tabela przedstawia się następująco:

Klub	gier	pkt.	st. br
C. K. S.	9	15	25:7
Unja	9	14	42:16
Policyjny	9	13	24:13
Zagłębianka	9	11	31:21
Sarmacja	9	8	14:19
Solvay	9	7	17:20
Zagłębie	9	7	22:25
Brynica	9	7	22:29
Płomień	9	7	17:36
Ruch	9	1	18:35

Warta — Turyści 6:4 (2:3).

„Warta“ zawierciańska rozegrała w ub. niedzielę w Zawierciu pierwszy w b. sezonie mecz piłkarski o mistrzostwo kl. A z „Turystami“ z Częstochowy. Do przerwy prowadzili goście, w drugiej natomiast połowie przeważa „Warta“, która też uzyskała zasłużone zwycięstwo. W Warcie wystąpił b. gracz tego klubu Poldetke Sobiechard, który strzelił trzy bramki; pozostałe bramki strzelili Šlimak, Paściebiński i Sobiechard młodszy.

Gra była ciekawa i fair. Zainteresowanie zawodami duże.

Odczyty sportowe w Zawierciu.

W ub. niedzielę rano wygłoszone zostały w sali Rady miejskiej w Zawierciu przez pp. prof. Chylę i wiceprezesa podokręgu częstochowskiego Szmiedta odczyty na temat przepisów i obowiązków sportowych. Odczytów wysłuchali z zainteresowaniem sportowcy z Zawiercia i Myszkowa.

Pamiętaj o Funduszu Obrony Morskiej.

Zjazd pracowników samorządowych pow. Olkuskiego

W dniu 7 b.m. odbył się w Olkuszu doroczny walny zjazd członków olkuskiego oddz. Zw. Zawodowego prac. samorządu terytorjalnego pod przewodnictwem p. K. Petrykowskiego.

Po sprawozdaniach, udzieleniu zarządowi absolutorjum i uchwaleniu budżetu na r. 1935 w wysokości zł. 1.200 wybrany został zarząd w osobach (ponownie) pp. **J. Podworski — prezes, Wł. Kulka (Pilica) — wiceprezes, Wł. Mazur (Bolesław) — sekretarz, Fr. Głowacki — skarbnik. Komisja rewiz.: pp. P. Sobczyk, J. Zadrożny (Sułoszowa) i Z. Ćmiel (Pilica) sąd koleżeński: pp. K. Petrykowski i W. Handt (Dłużec).**

Zebrani powzięli szereg doniosłych uchwał: jak subskrybcję 3% pożyczki inwestycyjnej przez każdego pracownika **w wysokości najmniej 70% miesięcznych poborów**; wyłączenie z ubezpieczenia chorobowego w Ubezpieczalni Społecznej i stworzenie ubezpieczenia chorobowego we własnym zakresie na podstawie statutu, opracowanego przez zarząd główny związku; zwrócenie się do władz powiat. **o objęcie ubezpieczeniem emerytalnym w Funduszu emeryt. wszystkich pracowników stałych**, zatrudnionych w samorządzie powiat., miejskim i gminnym; przystąpienie oddz. na członka L. O. P. P., P. C. K., L. M. i K. i T-wa Pop. Bud. Szk. Powsz.

Depesze z okazji zjazdu zostały **wysłane do p. wojewody kieleckiego, Rady wojew. B. B. W. R. w Krakowie i dyrektora Centr. Zw. posła Pacholczyka.**

Na zjeździe wygłoszone zostały referaty przez pp.: starostę Gliszczyńskiego, d-ra Łapińskiego, dyr. K.K.O. Machnickiego (o pożyczce inwestyc.), K. Petrykowskiego i Wilczyńskiego.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Nowa pożyczka wewnętrzna

powinna mieć powodzenie

Trwający kryzys gospodarczy i związane z nim bezrobocie oraz ogólny zastój w przemyśle i handlu wymagają pewnych radykalnych posunięć. W pierwszym rzędzie chodzi o zdobycie większych kapitałów, któreby można uruchomić dla urzeczywistnienia całego szeregu inwestycyj, mogących z jednej strony choć w części zaspokoić gwałtowne potrzeby naszego życia gospodarczego (regulacja rzek budowa dróg i t.d.), z drugiej zaś strony dać pracę bezrobotnym i ożywić zainteresowane w tych robotach przemysły.

Taką niewątpliwie intencją kierowali się autorzy nowej pożyczki wewnętrznej, która od 10 bm. ma być przedłożona do subskrypcji. Trzeba przyznać, że pożyczka ta jest bardzo dobrze pomyślana. Przedewszystkiem wzięto pod uwagę interesy tych ludzi, którzy wyłożą na nią pieniądze, dając im maximum zapewnienia przy równoczesnym całym szeregu atrakcyjnych przywilejów.

Pożyczka jest 3%-owa. Procent to stosunkowo niski, jak na nasze stosunki, lecz równocześnie kwotę wykupu ustalono o 20 do 30% wyższą, gdyż po 10 latach skarb rozpocznie wykup tych obligacyj, płacąc po zł. 120 — za 100 następnie po zł. 125—, a w końcu po zł. 150.— Oczywiście w ten sposób stopa procentowa faktycznie wzrasta. Pozatem bardzo wysokie premje od 500.000 zł. począwszy przy trzykrotnem corocku ciągnieniu, czynią z nowego papieru bardzo popularną premjówkę, przyciągając wszystkich tych, których nęci pewien hazard. Oczywiście hazard ten w tym wypadku jest bez ryzyka, gdyż w każdym naziekażdy otrzyma spowrotem wyłożone pieniądze z ustalonym procentem i nadwyżką wykupową.

Jeszcze jedynym momentem przyciągającym jest możność wpłacenia połowy należności za tę pożyczkę obligacjami Pożyczki Narodowej. Już samo to pociągnięcie powinno dać gwarancję powodzenia Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej. Jest to zupełnie zrozumiałe. Pożyczka Narodowa, subskrybowana imiennie, jest typowym papierem „zamurowanym“ którego bez wielkich trudności nie można się wyzbyć. Zamieniając ją na nowy, wydawany na okaziciela, papier, który w krótkim czasie wejdzie do wolnego obrotu, każdy może szybko upłynnić sobie dowolną gotówkę a więc i tę kwotę, którą wydał na zakup Pożyczki Narodowej.

Jest to bardzo ważne dla świata gospodarczego, a zwłaszcza dla całego świata pracowniczego. Nowa pożyczka jest tak skonstruowana, że niewątpliwie będzie ją można w każdej chwili łatwo zbyć na rynku giełdowym. Nadwyżka wykupu, a zwłaszcza premie utrzymają bezwątpienia wysoki kurs tego nowego papieru. Doświadczenie z t. zw. „dolarówką“, której kurs stale jest duży i wyższy od ceny nominalnej, mówi samo za siebie.

Oczywiście nie wszyscy będą mogli zamienić Pożyczkę Narodową na nową Pożyczkę Premjową. Do konwersji tej może być dopuszczone najwyżej 150 miljonów obligacyj Pożyczki Narodowej, gdyż przy subskrypcji Pożyczki Inwestycyjnej, najwyżej w 50%-ciu przyjmowana będzie Pożyczka Narodowa. Reszta musi być wpłacona gotówką.

Przypuszczalnie zatem ogólna kwota nominalna Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej wynosić będzie około 300 miljonów, przyczem ustalona ilość i wysokość wygranych, których ciągnienie odbywać się będzie trzy razy na rok, odnosić się będzie do każdych 100 miljonów zł. nominału pożyczki.

Do powodzenia Pożyczki przyczyni się niewątpliwie i to, że rozpisana jest w złotych w złocie, a nabywać ją będzie można na szereg drobnych rat miesięcznych.

R. T.

Kronika gospodarcza.

NIESTEMPLOWANE ZAPALNICZKI. Przed paru dniami przed sądem grodzkim we Lwowie odbyło się piętnaście spraw z oskarżenia publicznego przeciwko osobom, które używały niestemplowanych zapalniczek. Oskarżeni skazani zostali na zapłacenie grzywny w wysokości po 45 zł. i po dwa dni aresztu. Wyrok sądu we Lwowie będzie zapewne przestrogą dla licznej, jak to wiemy z ostatniej debaty budżetowej, rzeczy posiadaczy niestemplowanych zapalniczek, oraz dla amatorów ich kupna. Wiadomość powyższa wskazuje na to, że władze administracji ogólnej z większą niż dotychczas gorliwością zajęły się ściąganiem osób, które posiadają lub nabywają niestemplowane zapalniczki.

MOŻNA UTRZYMYWAĆ BRATA ZAGRANICĄ. Pewna osoba nieżonata utrzymywała brata swego zagranicą. W zeznaniu o dochodzenie osob ta wskazała, że utrzymuje młodszego brata. Władze skarb. nie uwzględniły odpisu. Dopiero Najwyższy Trybunał Administracyjny wyjaśnił, że okoliczność utrzymywania członka rodziny zagranicą nie uzasadnia zupełnie, aby płatnik musiał uiścić wyższy podatek dochodowy.

GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 90.10, Gdańsk 173.18, Holandja 358.00, Londyn 25.60. Nowy Jork (kabel) 5.31, Paryż 34.99, Praga 22.14, Szwajcarja 171.68, Sztokholm 132.15, Włochy 44.25, Berlin 213,25. Madryt 72.46.

Obroty średnie, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.31—5.30½. Rubel złoty: 4.67—4.66. Dolar złoty 9.06—9,05. Rubel srebrny: 1,70; 100 kopiejek bilonu srebrnego 0,78. Gram czystego złota 5.9244. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 196.25. Funt szterlingów (banknoty) w obrotach prywatnych 25.58.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 45.25—45,50, 7 proc. poż. stabilizacyjna 67.00—66.38—66,75 (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna 107,00; 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 53,50—53,70; 5 proc. konwersyjna 66,75; 6 proc. poż. dolarowa 77,00—77.75.

Akcje: Bank Polski 88.50; Lilpop 11,20—11,25—11.15; Starachowice 17,70—17,75; Haberbusch 49,50—50,00.

KRONIKA OLKUSZA

× **ZARZĄD „RODZINY POLICYJNEJ“** Na walnem zebraniu pow. Stow. „Rodzina policyjna“ w Olkuszu w ub. niedzielę po sprawozdaniu zarządu, wybrani zostali: pp. kom. Ungrowa (przewodnicząca), Dulska, Dudkowa, Filipska, Graniakowa, Mrzerska, Sikorowa, Suboczowa, Wróblewska i Zięturska — jako członkinie. Komisja rewizyjna pp.: Czyżewska, Leńkowa i Łydkowa. B. ciekawy referat o higjenie dziecka wygłosił na zebraniu dr. W. Kallista z Olkusza.

× **BOLĄCZKI KOLEJOWE.** Jak wiadomo, kolejowa taryfa osobowa na t. zw. pociągi podmiejskie, kursujące na krótszych odcinkach, jest tańsza aniżeli na pociągi dalekobieżne. W związku z tem kasy biletowe, zdawałoby się, powinny posiadać bilety na pociągi podmiejskie. Okazuje się jednak, że np. w kasie biletowej w Olkuszu niema biletów na pociągi te do Katowic. Gdy bowiem w ub. tygodniu jedna z pasażerek chciała wykupić bilet II kl. na pociąg podmiejski do Katowic, kasjer nie sprzedał go, lecz zaproponował kupno biletu normalnego. Natomiast w tejże samej kasie inny pasażer za chwilę wykupił bilet podmiejski do Sosnowca. Sądzić należy, że sprawą tą zajmą się odpowiednie czynniki i w przyszłości kasa biletowa w Olkuszu zaopatrzona będzie w bilety podmiejskie do wszystkich stacyj.

× **OKRADZENIE RABINA W SŁAWKOWIE.** Onegdajszej nocy policja sławkowska natknęła się na trzech osobników, niosących towar, przyczem jeden ubrany był w futro. Na widok policji osobnicy zbiegli, jegomościa zaś z futrem udało się zatrzymać. Jak się okazało, jest to notoryczny złodziej sławkowski, Wincenty Niemczyk, futro zaś, oraz kołdry i garderoba pochodziły z kradzieży u rabina sławkowskiego, Borucha Hepnera. Złodzieje właśnie wracali z wyprawy i natknęli się bezpośrednio na policję.

× **ZŁODZIEJE STRZELALI DO KOMENDANTA POSTERUNKU.** W nocy na 7 bm. w czasie powrotu z kontroli rejonu, komendant post. pol. w Kluczach przod. Milanowski spotkał obok sklepu Włocha w Klucza 5 osobników, którym polecił się zatrzymać. Osobnicy porzucili trzymane worki i poczęli uciekać. Komendant dał strzał ostrzegawczy. W odpowiedzi uciekający osobnicy dali w kierunku komendanta kilka strzałów rewolwerowych, które na szczęście chybiły. Osobnicy pod osłoną ciemnej nocy zbiegli. W pozostawionych workach znaleziono 2 łomy żelazne, wytrychy i inne narzędzia złodziejskie.

× **„MECZ MAŁŻEŃSKI 2:2“.** Arcywesołą komedję Lichtenberga pt. „Mecz małżeński 2:2“ odegra jutro w kinie „Orzeł“ zespół artystów teatru krakowskiego pod reż. p. Pilarskiego (senjora).

× **POŻAR W PILICY.** W nocy na 7 bm. wybuchł pożar w Pilicy, który strawił dom Romana Szwajsera. Przyczyna pożaru nieustalona.

U źródeł ruchu

skautowego w Zagłębiu

Mamy przed sobą świeże zeszyty wydawnictwa wojskowego biura historycznego pt. „U podstaw organizacji wojska polskiego“ które redaguje p. Henryk Bagiński. Harcerzy interesuje ujęcie genezy skautingu zagłębiowskiego przerzucając więc kartki znajdujemy w I tomie, w rozdziale „Tajny skauting“ na str. 175 wzmiankę: „Oddziały ćwiczebne skautowe w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Kazimierz Kierzkowski, wyjeżdżając na święta Bożego Narodzenia ze Lwowa do Dąbrowy Górniczej, w grudniu 1910 roku. zawozi regulamin i instrukcje oddziałów ćwiczebnych. które zakłada w Zagłębiu Dąbrowskiem (Sosnowiec, Dąbrowa Górn., Będzin, Ząbkowice i Grodziec), polecając nawiązać kontakt organizacyjny z władzami „Petu“ (kierownictwo organizacji ideowej „Zarzewie“).

W styczniu 1911 r. tworzy on komendę O. C. w Zagłębiu Dąbrowskiem w składzie: Stefan Piotrowski, (komendant) Edmund Gęborek, Karol Wieczorkiewicz. Czesław Jaksa-Bykowski, Władysław Wróblewski (Sosnowiec) i Stanisław Szlenk (Grodziec). Wszyscy członkowie oddziału ćwiczebnego byli związani organizacyjnie z organizacją młodzieży niepodległościowej. Od kwietnia 1911 r., kiedy Kierzkowski przywiózł ze Lwowa podczas świąt Wielkiejnocy pierwsze arkusze książki o skautingu ożywiła się bardzo praca w terenie, a liczba członków wzrosła znacznie, tworząc pierwszą tajną drużynę skautową w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Z zamieszczonego niżej przyczynku (według relacji S. Szlenka) dowiadujemy się jeszcze, że „...tworzenie skautingu ułatwiło ogromnie istnienie od 1908 r. dąbrowskiego kółka wycieczkowego (t. zw. D.K.W.) założonego przez uczniów gimnazjum polskiego w Będzinie: Kazimierza Kierzkowskiego, Stefana Piotrowskiego, Stanisława Tabaczyńskiego, Karola Wieczorkiewicza, Stefana Kuźniaka, Edmunda Gęborka, Bolesława Heine i innych. W miarę rozwoju D.K.W. zaczęto przyjmować na członków uczniów spoza Dąbrowy Górn. i w ten sposób powstały jeszcze: grodzieckie kółko wycieczkowe (G.K.W.), sosnowieckie (S.K.W.) i będzińskie (BKW). stanowiąc w r. 1910 już silną gromadę, z której powstał tajny oddział ćwiczebny, a następnie pierwsza tajna drużyna skautowa w Zagłębiu. Komendant tej drużyny Stefan Piotrowski wydaje w r. 1914 na wiosnę. polecenie zorganizowania zastępu skautowego dzwońców w Grodźcu, który organizuje Stanisław Szlenk wspólnie z K. Wieczorkiewiczem“

„...W pierwszy dzień świąt Wielkiejnocy 1911 r. na osi Zagórze — Strzemieszyce odbywają się pod firmą kół wycieczkowych ćwiczenia instrukcyjne prowadzone przez K. Kierzkowskiego... (relacja K. Bokalskiego)“. Mająca wiele stron interesujących nietylko młodzież lecz i starsza generacja, następną część historji zamieścimy w jednym z najbliższych dodatku harcerskim.

Koło przyjaciół harcerzy
NA NIEMCACH

Jedno z najliczniejszych kół odbyło w ubiegłym tygodniu zebranie, na którem zapadły uchwały niezmiernie korzystne dla miejscowego harcerstwa, a świadczące o wysokiej ofiarności i intensywnej pracy, jaką kładzie w swe dzieło zarząd i przyjaciele harcerstwa na Niemcach.

Zawdzięczając życzliwości Koła harcerstwo miejscowe otrzymuje na wyjazd do Spały zgórą 1000 zł., dzięki czemu na Zlot jubileuszowy będzie mogło jechać 32 harcerzy i 15 harcerek. Oprócz tego, zarząd Koła zadeklarował na kupno nowych namiotów 240 zł. i 70 zł. na sprzęt obozowy.

Na zjazd do Kielc zostają wydelegowani pp.: inż. Machalska i kier. Szelezsik. W wolnych wnioskach zwrócił się do obecnych na zebraniu drużynowych inż. Drozdowski o zgłaszanie chłopców na kurs szybowcowy, bowiem miejscowe Koło szybowcowe, które zakupiło szybowiec. a w tej chwili buduje szybowisko i hangar pragnie wyszkolić harcerzy - pilotów. Trzeba dodać, że kurs taki ukończyło już 2 harcerzy, których, koło szybowcowe chce dalej szkolić, dając im możność ukończenia całości szkolenia szybowcowego. wraz z kursem motorowym. W dalszym ciągu zebrania zwrócił się z apelem p. kier. Szelezsik, prosząc o zacieśnienie węzłów pracy ze szkołą, aby miejscowe nauczycielstwo mogło wydatnie pracować nad uharcerzeniem młodzieży.

Sympatyczny nastrój zebrania oraz atmosfera w jakiej się odbywało, świadczyły, że harcerstwo tutejsze w swych przyjaciołach ma nietylko ludzi życzliwych i dłoń ofiarną, ale opiekunów dbających o zdrowie fizyczne, stronę moralną i przyszłość organizacji.

Duszą Koła jest energiczny przewodniczący K. P. p. inż. Wł. Górka. wiceprzewodniczącym — inż. Z. Machalska, skarbnikiem — H. Radecki, sekretarzem — St. Wiltos; członkami pp.: K. Brzeżek, K. Iwaszkiewicz, inż. K. Drozdowski, kier. Szelezsik kier. [illegible] kier. Piwowarski

OTO MY!

Oto my, silni wiarą i miłością!...
Nienawidzącym — dobroć wlejem w dusze
Aby poznali, co złem i podłością,
A tych, co mdleją w gnuśności posusze
I tych, co wątpią — porwiemy na skrzydła
Swego zapału, kochania i mocy,
Aby nie byli jak martwe straszydła
Co po cmentarzach łkają o północy.
A jeśli grzesznych spotkamy przed sobą —
To ich czystością swoich serc rozgrzeszym.
A jeśli bólu okrytych żałobą —
Nadzieją jutra jasnego pocieszym.

— — — — — — — — — — — — — —

Bo my, miłością silni — precz nam z drogi!
Zwątpienia. strachu i obłudy mary!
Nic to, że kędyś jeszcze cień złowrogi;
Swą krwią rozgrzeją alabaster śniegów
Serca, co biją radości hejnałem.
Nikt się nie cofnie z harcerskich szeregów
— Marsz! silni duchem — i rozumni szałem!

J. CZAJÓWNA
harcerka I drużyny.

ŻYCIE HUFCÓW

GRODZIEC.

Pięknego dnia. wpadła na teren hufca grodzieckiego starszyzna z komendantem Chorągwi i hufcowym Z. Czarnomskim na czele, zrobiła inspekcję drużyn, przyznała 36 zał. I miejsce w hufcu za najładniejszą kronikę i po wypiciu większej ilości herbaty z harcerskiego kotła. odjechała. zostawiając miłe wspomnienia.

Hufiec grodziecki znajduje się w trudnych warunkach wodzowania ze względu na rozległość terenu, lecz mimo to pracuje chwacko, a jego gromady zuchowe mogą być wzorem.

W ubiegłą niedzielę odbyła się odprawa drużynowych w „harcerni“ w Wojkowicach Komornych, na której pod przewodnictwem hm. Z. Czarnomskiego, komendanta hufca, omawiano sprawy zawodów drużynowych wyjazdu do Spały, oraz święta patrona Związku. Dzień św. Jerzego postanowiono obchodzić uroczyście zlotem hufca w Czeladzi, gdzie po mszy św. odbędzie się przegląd drużyn i bieg harc., poczem nastąpi rozwiązanie konkursu o tytuł najlepiej umundurowanej drużyny i tytuł mistrzowskiej.

STRZEMIESZYCE.

Na odprawie drużynowych hufca strzemieszyckiego stwierdzono z zadowoleniem postęp w pracach drużyny spalskiej, która kombinowana z członków paru drużyn hufca liczy 52 członków i odbywa zbiórki co piątek w izbie 47 z. w Ostrowach, pod kierunkiem drużynowego J .Kunowskiego.

Uzgodniono projekt urządzenia. uroczystości „Świętojerskich“ w dniach 23 i 24 bm. na Niemcach, a złożą się na nie: udział całego hufca na mszy św. oraz popisy, ognisko i przyrzeczenie. Ostatnio przeprowadzono pod kierownictwem komendanta hufca phm. Śmigielskiego. kurs budowy aparatów krótkofalowych. Ofiarne miejscowe społeczeństwo złożyło wiele części składowych do budowy aparatów. W tej chwili hufiec jest w posiadaniu wybudowanego przez się aparatu nowego typu na trzy lampy.

Oprócz wym. krótkofalowego odbiornika, drużyny 47 i 22 z. budują odbiorniki 2-lampowe typu „Harcerz“ według wskazówek podanych w „Na Tropie“. Hufiec nie ma słów wdzięczności dla p. inż. S. Krzyckiego, który w tym względzie okazuje harcerstwu daleko idącą pomoc.

Akcja letnia
kom. chorągwi

W sezonie letnim 1935 r. odbędą się następujące kursy:

Kurs podharcmistrzowski. W czasie od dnia 1 do 15 sierpnia r. b. odbędzie się kurs podharcmistrzowski w Zagłębiu. Warunki przyjęcia: a) 18 lat. b) stopień ćwika, c) praca na stanowisku wychowawczym (zastępowy, przyboczny, drużynowy) przynajmniej przez 1 rok, d) opinja hufcowego. Termin zgłoszeń: 15.4. br.

Kurs drużynowych.

Kurs drużynowych odbędzie się w Spale w czasie od 1 do 10 lipca rb. Warunki przyjęcia: a) 15 lat, b) stopień wywiadowcy, c) praca na stanowisku wychowawczym w ostatnim roku, d) opinja drużynowego i hufcowego. Termin zgłoszeń 15.4 rb.

Kurs wodzów zuchowych.

Kurs wodzów zuchowych odbedzie się w Spale w czasie od 1 do 10 lipca rb. Warunki przyjęcia: a) 18 lat, b) stopień ćwika, c) przynajmniej 2-letnia praca w ZHP, d) najmniej półroczna praca w gromadzie zuchów. Termin zgłoszeń: 15 kwietnia rb.

Kurs na stopień wioślarza.

W czasie od dnia 30 czerwca do 10 lipca rb. (dziesięć dni przed „Spałą) odbędzie się kurs dla zastępów i drużyn żeglarskich na stopień wioślarza. Kurs odbędzie się na odcinku Pilicy od Koniecpola do Spały. Każdy zastęp i drużyna wodna zgłoszą jeden kajak dwuosobowy z pełną obsadą. Szczegóły zostaną podane.

Z koła przyjaciół harcerzy
W ZĄBKOWICACH.

W ubiegłym tygodniu w lokalu szkoły powszechnej w Ząbkowicach odbyło się organizacyjne zebranie Koła przyjaciół harcerzy. Zebranie zagaił opiekun męskiej drużyny p. inż. Adam Chojnacki, który przywitawszy zebranych zaprosił na przewodniczącego zebrania kierownika szkoły p. J. Tasieckiego, a na sekretarza p. B. Sikorę. Skolei zabrał głos komendant dąbrowskiego hufca harcerzy prof. S. Piotrowski, uzasadniając konieczność istnienia Koła, które przy pewnym wysiłku, może drużynie zapewnić ciągłość pracy i możność rozwoju. W pewnej chwili rzucono myśl połączenia Koła z już istniejącem przy drużynie żeńskiej nazywając je „Kołem przyjaciół harcerstwa“ w Ząbkowicach, wniosek ten został przez zebranych uchwalony, poczem przystąpiono do wyboru zarządu.

Zgłoszone kandydatury zostały przyjęte przez aklamację. Skład zarządu jest następujący: pp.: J. Tasiecki — przewodniczący K. P., inż. A. Chojnacki — opiekun druż., Skorek S. —, sekretarz. U. Bernattowa — skarbnik; do komisji rewizyjnej weszli pp.: J. Skwarczyński i B. Gajek; drużynowym jest p. B. Sikora.

Kronika harcerska

— **Zebranie komendy chorągwi.** We wtorek 2 bm. odbyło się zebranie komendy chorągwi, na którem rozpatrywano kwestję kategorji drużyn oraz sprawy personalne K. Ch.

— **Kurs krótkofalarstwa.** W każdy czwartek o godz. 18.30 w izbie 1z w Dąbrowie Górn. odbywają się wykłady z dziedziny krótkofalarstwa, prowadzone przez instruktora phm. M. Heinego. Ostatnio przeprowadzono ćwiczenia na słuch czyli odbiór znaków Morse'a przy pomocy „brzęczka“ i klucza telegraficznego.

— **Szybownictwo.** Istnieje w sferach harcerskich projekt urządzenia propagandowych lotów szybowniczych. W kierunku szybownictwa pracuje specjalnie druh Maślanczyk, kursista z Goleszowej, który udziela chętnie wszelkich wskazówek. Zapytania należy kierować na adres 81 z. d. h. Państw. Szkoła Górnicza - Hutn. w Dąbrowie, pod nazwiskiem wymienionym.

— **Z życia starszo-harcerstwa.** Starszoharcerska gromada z Dąbrowy, mająca swą siedzibę w „Ognisku“ w lokalu 1z. przygotowuje do wydania jednodniówkę p. t. „Czuwaj“. „Czuwaj“ ukaże się w okresie przedświątecznym i będzie nawiązaniem do tradycji pisma harcerzy pod tą nazwą, wychodzącego w latach związku skautingu na naszym terenie.

— **Budujemy stanicę!..** Prosimy pamiętać, że harcerstwo niema własnej siedziby dla tak już dziś rozbudowanej centrali Z. H. P. Z inicjatywy ludzi dobrej woli poczęto realizować myśl wybudowania harcerstwu wielkiej stanicy w Warszawie, w którejby pomieściły się wszystkie biura naczelnictwa, główne kwatery żeńska i męska i in. W sprzedaży na ten cel ukazały się znaczki metalowe i nalepki. Stajemy do konkursu: „Kto kupi więcej!“..

— **Spała!...** W ostatnim tygodniu odbyło się na terenie hufców szereg konferencyj i odpraw, które szeroko omawiały sprawy finansowe i techniczne drużyn zlotowych. Na piątkowej konferencji komendantów hufców przejrzano już wykonane prace i uzgodniono następny ich etap. Już w najbliższych tygodniach odbędzie się ogólna zaprawa i próba zawodnicza spalskich zastępów i hufców Zagłębia.

— **Świetliczarstwo.** Bardzo sympatycznie przedstawiają się rezultaty otwartej świetlicy przy 1 zagłębiowskiej. gdzie w każdy piątek odbywają się ciekawe referaty i dyskusje. Z zadowoleniem trzeba stwierdzić. że harcerze w dyskusjach omawiających ruch. biorą żywy udział. Poza pogadankami jest prowadzony dział gier i rozrywek.

Zapisujcie się na członków LOPP.

DROBNE OGŁOSZENIA

Nauka i Wychowanie

DYPLOMOWANA
nauczycielka szkół średnich z najlepszemi referencjami, przygotowuje do wszystkich klas gimnazjum. Swobodna 8, mieszkania 12, parter. 2021

POSADY i PRACE

SŁUŻĄCY
lat 26, kawaler, poszukuje posady od 15 maja. Łaskawe zgłoszenia proszę nadsyłać: Zawiercie, Skrzynka pocztowa 56, dla służącego. 1847

PANIENKA
z maturą sem. posiadająca wiele zalet, a znajdująca się w ciężkich warunkach poszukuje jakiejkolwiek pracy biurowej, do towarzystwa, do dzieci. Zgłoszenia do „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu pod „Nadzieja". 2027

LOKALE

MIESZKANIE
sześciopokojowe — z wszelkiemi wygodami i centralnem ogrzewaniem od zaraz do wynajęcia. Sosnowiec, — Piłsudskiego 2. Wiadomość: telefon 2-42 od 15 do 20.

KUPNO i SPRZEDAŻ

42 PRĘTY PLACU
22 mtr. frontu (do południa), tymczasowy dojazd z Moniuszki 2a sprzedam zaraz. Sosnowiec, Kołłątaja 11 m. 1.

FABRYKA
Wędlin Litewskich M. Barancewicz, Baranowicze - Poleca: Szynkę świąteczną wędzoną, boczek wędzony i gotowany po zł. 1.50, Szynkę litewską, szynkę gotowaną, baleron gotowany zł. 2.30. Baleron litewski zł. 2.40. Kiełbasy: Salami i moskiewska zł. 2.80. Tyrolska i turystyczna zł. 2.40. Litewska i poltawska zł. 2.30. Krakowska zł. 1.90. Wieprzowa zł. 1.50. Zwyczajna zł. 1.30. Polędwicowa, myśliwski i kabanosy zł. 2.50 za kilogram 1-co Baranowicze. Wysyłam w paczkach żywnościowych. 1620

UZDROWISKA

ZAKOPANE.
„Tuberoza" pensjonat remontowany pod zarządem Belli Finkelsteinowej, telefon 708, przyjmuje zgłoszenia na Święta. 1911

Różne

MAGAZYN MÓD „W I K T O R J A"
Sosnowiec, ul. 3-go Maja 23 poleca na sezon wiosenny
KAPELUSZE DAMSKIE
w najmodniejszych fasonach po cenach b. przystępnych. 1573



WÓZKI DLA CHORYCH
różnych systemów wózki transportowe do towarów. Wykonuje z gwarancją solidnie i tanio. K. BARAN, — Sosnowiec, Mościckiego 12. Tel. 7.82. 1302

Zakłady Przemysłowo-Budowlane „Dźwignia" S. A. w Sosnowcu.

Bilans zamknięcia na dz. 31 grudnia 1934 roku

Stan czynny: 1) place zł. 85564, 2) Budynki zł. 95962.20, 3) Urządzenia techniczne 62452.75, 4) Inwentarz zakładowy i biurowy zł. 13101.81, 5) Gotówka w kasie i banku zł. 12417.61, 6) Papiery procentowe zł. 5..., 7) Weksle w portfelu i inkasie zł. 1192..., 8) Materjały zł. 22970.35, 9) Półfabrykaty zł. 3495.10, 10) Gotowe wyroby i towary 9019.71, 11) Dłużnicy zł. 25184.16, 12) Zaliczki zł. 1092.03, 13) Sumy przechodnie zł. 3156.., 14) Straty zł. 71642.62. Razem zł. 421226.90.

Stan bierny: 1) Kapitał zakładowy złotych 200000, 2) Kapitał amortyzacyjny zł. 7956.., 3) Zobowiązania zł. 139960.01, 4) Sumy przechodnie zł. 1703.47. Razem zł. 421226.90.

Rachunek Strat i Zysków za 1934 rok.

Winien: 1) Saldo na Rachunku Strat i Zysków na dzień 1.1 1934 r. zł. 59080.99, 2) Stan remanentów wyrobów gotowych i półfabrykatów na dzień 1.1 1934 r. zł. 16285.10, 3) Koszta Fabrykacji zł. 59848.15, 4) Koszta ogólne zł. 29956.83, 5) Amortyzacja zł. 9770.24, 6) Inne Straty zł. 2262.23. Razem zł. 177203.52.

Ma: 1) Osiągnięte ze sprzedaży wyrobów 84035.97, 2) Wpływy różne zł. 9010.12, 3) Stan remanentów wyrobów gotowych i półfabrykatów na dzień 31.12 1934 roku zł. 1251..., 4) Strata zł. 71642.62. Razem zł. 177203.52.

BARDZO DOBRZE

Karolek wraca do domu z egzaminu.
— No, i co? — pytają go.
— Bardzo dobrze! — mówi Karolek. Na wszystkie pytania odpowiedziałem...
— Doskonale!
— Odpowiedziałem, że nie wiem — kończy Karolek.

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztuja
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Milowicka 5. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nunberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA i REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI